Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 249. Katowice, sobota 29-go października 1927. Rok 26.

Przyjazd posła amerykańskiego.

Katowice. (PAT.) Minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych w Polsce p. John Stetson przyjeżeża w piątek rano z żoną do Katowic, gdzie będzie gościem p. G. S. Brooksa, prezesa Spółki Akcyjnej Giesche. P. Stetson spędzi tu dwa do trzech dni. Między innemi weźmie udział w pierwszem jesiennem polowaniu Sp. Akc. Giesche które będzie miało miejsce w sobotę w Kątach, koło Chrzanowa.

Po zwołaniu sejmu warszawskiego.

Warszawa. (PAT.) W związku z zarządzeniem Prezydenta Rzplitej o zwołaniu na dzień 31. października br. na sesję zwyczajną Sejmu i Senatu marszałek Sejmu Rataj wyznaczył pierwsze posiedzenie Sejmu na dzień 3 listopada br. godz. 3 po poł. Na porządku dziennym preliminarz budżetowy na rok 1928/29.

Warszawa. (PAT.) Kancelarja Sejmu otrzymała w dniu dzisiejszym zarządzenie marszałka Sejmu Rataja, aby w listopadzie posłom diety wypłacone zostały tylko za 28 dni.

Uchwały Rady ministrów.

Warszawa. (PAT.) Dnia 27. bm. o godz. 5 po poł. odbyło się pod przewodnictwem wicepremjera prof. Kazimierza Bartla posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów uchwaliła na wniosek ministra skarbu projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany przepisów o systemie pieniężnym, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o popieraniu naftowego ruchu wiertniczego. Pozatem Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie przyznania dodatkowego kredytu w budżecie Ministerstwa Wyznań Religji i Oświaty Publicznej w sumie 788 tysięcy złotych. Z sumy tej 600 tysięcy złotych przeznaczonych zostanie na opłacenie około 500 etatów nauczycieli szkół powszechnych. W dalszym ciągu uchwalono na zasadzie art. 8 ustawy z dnia 2. sierpnia 1926 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji projekt rozporządzenia o zakazie zawierania umów lawinowych. Istota tych umów polega na tem, że jeden kontrahent obowiązuje się do dostarczenia towaru, lub do pewnego określonego świadczenia pod warunkiem, że drugi kontrahent pozyska dla niego pewną liczbę odbiorców. Wkońcu Rada Ministrów uchwaliła udzielić dalszego kredytu w wysokości 100 tyś. zł. na odbudowę Witkowic pod Krakowem.

Za przykładem senatora Bojki.

Kraków. (PAT). Prasa krakowska donosi, że w związku z manifestem senatora Bojki zgłosili swe wystąpienie z witosowego klubu Piasta poseł Marjan Dąbrowski, Władysław Kosydarski i Franciszek Maślanka.

Ogólno-polski zjazd sodalicji marjańskiej akademików.

Poznań. (PAT). W dniach 31. października i 1. listopada br. obradować tu będzie pod protektoratem J. E. ks. kardynała Hlonda 4-ty ogólno-polski zjazd sodalicji marjańskiej akademików. Otwarcie zjazdu nastąpi w niedziele przed południem w sali Uniwersytetu Poznańskiego.

Pożegnanie generała Żeligowskiego.

Warszawa. (PAT). Dziś odbyło się w kasynie garnizonowem śniadanie, wydane przez marszałka Piłsudskiego dla uczczenia zasług przechodzącego w stan nieczynny generała broni Łucjana Żeligowskiego.

Odznaczenie Polskiego artysty malarza.

Paryż. (PAT). Jak donoszą dzienniki polskie w Paryżu, zamieszkały stale w Londynie malarz Pilichowski, (czasowo bawiący w Polsce), którego obraz zakupiło Muzeum Luxemburskie w Paryżu, odznaczony został krzyżem Legji Honorowej.

Polak profesorem w Holandji.

Amsterdam. (PAT). Zygmunt Gargas, doktór praw uniwersytetu lwowskiego, został mianowany profesorem historji ekonomji na uniwersytecie w Amsterdamie. Prof. Gargas jest autorem szeregu prac z dziedziny nauk społecznych i prawa międzynarodowego, które ukazały się w językach polskim, francuskim, niemieckim, angielskim i holenderskim.

Socjaliści gdańscy za porozumieniem z Polską.

Gdańsk. (PAT). Onegdaj odbyło się socjal-demokratyczne zebranie przedwyborcze, na którem przemawiał poseł do parlamentu niemieckiego Hanke. Długi ustęp swego przemówienia poświęcił stosunkom niemiecko-polskim a zwłaszcza gdańsko-polskim oświadczając m. in.: w stosunku do Polski popieramy politykę porozumienia, która jednak natrafia na liczne trudności. Należy do nich propaganda nacjonalistów polskich.

Propaganda ta jest jednak następstwem niemieckiej polityki wschodniej z czasów przedwojennych, która żadnej zmianie nie uległa, a na jej czele stoi hr. Westarp. Te same koła przeszkadzają polityce Niemiec w kierunku zawarcia traktatu handlowego z Polską, który jest jednym z głównych warunków gospodarczego rozwoju Wolnego Miasta Gdańska. Koła te we własnym tylko interesie nie chcą dopuścić do traktatu z Polską.

Dyskusja nad finansowem położeniem Niemiec.

Berlin. (PAT). Na czwartkowem posiedzeniu komisji budżetowej Reichstagu toczyła się w dalszym ciągu obszerna dyskusja w sprawie sytuacji finansowej i gospodarczej Niemiec. Minister Curtius oświadczył, że obecna sytuacja jest daleko pomyślniejsza niż przed rokiem. Olbrzymie kilkusettysięczne rzesze bezrobotnych znalazły pracę i są elementem twórczym. Zdaniem ministra Niemcy muszą zaciągnąć pożyczkę zagraniczną. Ostrzega przed zbytniem zaufaniem do finansów niemieckich. Poseł socjalistyczny Hilferding i poseł demokratyczny Fischer krytykowali całą politykę finansową i gospodarczą Niemiec. Poseł Hilferding oświadczył że stronnictwo socjalistyczne sprzeciwia się rewizji planu Dawesa. Po tych przemówieniach przedstawiciele stronnictw rządowych zażądali odroczenia dalszej dyskusji.

Sprawa niemieckich zamachowców prawicowych z 1926 r. została umorzona.

Berlin. (PAT). Na skutek decyzji prokuratora umorzone zostało dochodzenie przeciwko adwokatowi berlińskiemu Classowi, który w roku 1926 przygotował spisek, mający na celu utworzenie dyktatury monarchistyczno-prawicowej. Dzienniki prawicowe witają te decyzję, oświadczając, że jest ona dowodem, że wszystkie zarzuty, czynione organizacjom prawicowym były niesłuszne. Dzienniki demokratyczne i lewicowe natomiast oświadczają, że decyzja obecna dowodzi niesłychanej pobłażliwości władz dla zamachowców prawicowych.

Paraliż dziecięcy na Śląsku Wrocławskim.

Oleśnica. (WTB). Na folwarku Dammi w okolicy Juliusburga zachorował 23-letni parobek na paraliż dziecięcy. Chorego przewieziono do Wrocławia. Na skutek tego zamknięto tamtejszą szkołę z względu na niebezpieczeństwo rozszerzenia się epidemji.

Naganka na Trockiego i Zinowiewa.

Moskwa. (PAT.) Po wykluczeniu Trockiego i Zinowiewa z naczelnej instancji kominternu i centralnego komitetu rosyjskiej partji komunistycznej prasa sowiecka zaczyna ogłaszać rezolucje poszczególnych organizacyj, domagające się wykluczenia Trockiego i Zinowiewa również z partji komunistycznej.

Lloyd George a Polska i Niemcy.

Były prezes ministów angielskich Lloyd George, który wojnę wygrał i warunki podyktował, miał niedawno rozmowę z pewnym niemieckim dziennikarzem. Przy tej sposobności mówił dużo o tem, jak Niemcy powinny były postępować i jaką teraz politykę prowadzić. Ponieważ chodziło przy tem o Gdańsk i Kurytarz polski, streszczamy słowa angielskiego polityka.

„Wie pan przecież — tak mówił — że w całej historji nikt jeszcze nigdy nie doszedł do końca z Polakami. Ta świadomość będzie się jednak coraz bardziej ustalała i jeśli Niemcy utrzymają tylko swoją politykę cierpliwego czekania, znajdzie się także rozwiązanie spraw wschodnich. Naturalnie do wszelkiej rewizji można dojść tylko przez Ligę Narodów. Zresztą jestem bardzo zdziwiony, że dotychczas w Niemczech w dyskusji nad możliwościami rewizji nigdy prawie nie jest powoływane pismo podcyfrowane przez Clemenceau, które zostało doręczone hrabiemu Brockdorff-Rantzau w Wersalu, lecz ciągle tylko artykuł dziewietnasty Paktu pokojowego. Artykuł 19 mówi o prawie Ligi rewidowania traktatów nie dających się zastosować, ale właściwie mniej jasno niż ów list. Wilson i ja — a Wilson był, nawiasem mówiąc, w sprawach wschodnich jeszcze bardziej polskim niż nawet Francuzi — sformułowaliśmy razem z Clemenceau zdania, które się odnoszą do rewizji. Przeciwko art. 19-mu możnaby może nadmienić, że dotyczy on tylko poszczególnych postanowień traktatu, nie całego dzieła. Owo pismo jest dla Niemiec daleko użyteczniejsze ale naturalnie droga musi iść zawsze przez Ligę Narodów".

Trudno wyraźniej proklamować, że p. Lloyd George gotów jest ofiarować Niemcom nietylko Gdańsk i Korytarz ale nawet dopomódz do obalenia całego Traktatu Wersalskiego, mimo, iż sam był jednym z jego autorów. Posunął się jeszcze dalej, bo usprawiedliwiał się dlaczego Niemcy sami sobie zawinili, że nie zawarli korzystnego dla siebie pokoju. I tu się zgadza p. Lloyd George zupełnie z Wilhelmem II-gim! Oświadczył mianowicie pan Lloyd George, że był... zdumiony dowiedziawszy się, że Niemcy przyjęli warunki zawieszenia broni, zamiast „cofnąć się ze swoją armją za Ren". „Gdyby to byli uczynili, musialbym pojechać do Londynu i oświadczyć swoim rodakom: Możecie mieć pokój ale nie będzie on tak wyglądał, jak to sobie wyobrażacie! I niewątpliwie przyjaciele pokoju byliby swoją wolę przeparli. Niemcy nie miały odpowiedniego przywódcy".

W Londynie, na posiedzeniu przyjaciół Ligi Narodów, Lloyd George wystąpił bardzo stanowczo za rewizją układów pokojowych. Albo, je się stosuje za ostro, albo też nie wykonuje się, co przepisują i co uroczyście obiecano.

W pierwszym rzędzie podnosi, że mniejszości narodowe nie mają zapewnionej ochrony. A potem chociaż Niemcy uczciwie i wedle możności wypełniły swoje obowiązania, wojsk koalicji z Nadrenii nie wycofano.

Głównym jednak punktem jest nieprzeprowadzenie rozbrojenia. Dwie trzecie Europy stoi pod bronią, utrzymując więcej wojska, niż przed wojną, zaś jedna trzecia wydana jest na łaskę i niełaskę sąsiadów. Z jednej strony najmniej 10 miljonów żołnierzy liczą armie z rezerwami, z drugiej tylko Niemcy, Austrja i Bułgarja mają nie całe 250 tysięcy żołnierzy.

Lloyd George okazywał i okazuje Niemcom wielką życzliwość, jak powyższe słowa wskazują.

Przegląd polityczny

— Jednolita organizacja konserwatywna. W Warszawie odbywały się w ostatnich dniach narady przedstawicieli wszystkich ugrupowań konserwatywnych. Jak słychać, obrady doprowadziły do uzgodnienia zapatrywań na politykę bieżącą oraz co do stanowiska wobec rządu.

W nadchodzącą sobotę ogłoszone zostanie wspólne oświadczenie wszystkich odłamów konserwatywnych.

— Pogłoski o połączeniu „Partji Pracy" i „Zwiazku Naprawy Rzeczypospolitej". Jak „Kurjer Polski" donosi, między politykami stolicy mówią o mającem niebawem nastąpić połączeniu „Partji Pracy" ze „Związkiem Naprawy Rzeczypospolitej." Ma się to stać w najbliższych dniach.

Emigracja z Polski.

Według danych tymczasowych urzędu emigracyjnego w lipcu, sierpniu i wrześniu 1927 r. emigracja z Polski wynosiła 30 094 osób. Do krajów europejskich wyjechało 19.586 osób, z tego do Francji 6.140 osób, do Niemiec 12.268 osób, do krajów pozaeuropejskich wyjechało 10.508 osób, z tego do Stanów Zjednoczonych 2.370 osób, do Kanady 2.638 osób, do Argentyny 3.932 osoby, do Brazylji 762 osoby.

Powróciło do kraju w III kwartale 1927 r. 5.846 osób, z krajów Europy 3.778 osób, z krajów pozaeuropejskich 2068 osób.

Przeciw polityce budżetowej Niemiec.

Acht Uhr-Abendblatt powtarza wystąpienie Vossische Zeitung przeciwko p. Ministrowi Skarbu Koehlerowi i przytacza cały szereg szczegółów z memorjału p. Parkera Gilberta. W memorjale tym p. Parker Gilbert miał podkreślić, że pozornie pomyślne położenie gospodarcze Niemiec wywołane jest tylko przez olbrzymie zadłużenie się zagraniczne, szczególnie w Ameryce, gdzie dług niemiecki wynosi już obecnie 4 miljardy mk. Długi te muszą być nietylko oprocentowane i amortyzowane, lecz również będą musiały być spłacone. Wobec wzrostu wydatków budżetowych Rzeszy istnieje niebezpieczeństwo, że Niemcy pewnego dnia nie będą mogły wywiązać się z tych wszystkich zobowiązań i że jeżeli będą chciały spłacić procenty od pożyczek bieżących, to nie będą już mogły wykonać zobowiązań odszkodowawczych. Memorjał jego również miał doprowadzić do tego, że p. Minister Finansów teraz dopiero zaczął sie zastanawiać nad tem, w jaki sposób pokryć wydatki na podwyższenie płac urzędniczych i ustawę szkolną.

Ile Niemcy wydają z powodu przegranej wojny

Jak niemiecki minister skarbu w parlamencie oświadczył, procent i upłaty na dług Niemiec wynosiły w 1924 r. 200 milj., w 1925 r. 105, a w 1926 r. 340, w 1927 r. 486 miljonów marek.

Spłaty reparacyjne wynosiły 1925 r. 146 milj. w 1926 r. 433 milj., w 1927 r. 831 milj. marek.

Wydatki dla inwalidów wszelkiego rodzaju wynosiły 1924 r. jeden miljard, 1925 r. 1,4 miljarda, 1926 r. 1,45 miljarda a 1927 r. 1,47 milj. marek.

W porównaniu z roku 1924 wydatki tylko na wymienione spłaty powiekszyły się o dwa miljardy mk.

Rozdzielając wydatki te na wszystkich mieszkańców wypadnie na każdą głowę 57 marek. Są to wydatki spowodowane przez wojnę. Oprócz tego każdy mieszkaniec musi jeszcze płacić wielkie sumy na inne wydatki Rzeszy.

Minister skarbu obliczył, że w r. 1913, ostatnim roku przed wojną, obciążenie każdego obywatela niemieckiego wynosiło tylko 41 marek a więc tylko siedem dziesiątek tego, co dziś płaci na ciężary powojenne.

Benesz przeciwko rewizji układów pokojowych.

Czeski min. Benesz wypowiedział sie bardzo stanowczo przeciwko rewizji układów pokojowych. Zaprzeczył też, opierając się na zapewnieniu ministra Chamberlaina, jakoby rząd angielski dążył do tego. Natomiast były minister Lloyd George i wydawca wielkiej gazety angielskiej Bothermere agitują w tym duchu.

Benesz nie sądzi, aby rewizja mógła wyrównać spór pomiędzy dwoma państwami. Choć granice by się zmieniły, spór pozostanie sporem. Nie ma innej rady na te sprawy, jak zgodna współpraca wszystkich państw i narodów w obrębie granic zajmowanych na mocy wolnomyślnej i sprawiedliwej polityki wobec mniejszości narodowych, i w ścisłej łączności gospodarczej.

Demonstracje przeciw żydom na Węgrzech.

W wtorek, dnia 16. bm. powtórzyły się demonstracje antysemickie. W insiytucie przemysłu artystycznego usunieto siłą z sal wykładowych studentów, żydów. Na wydziale filozoficznym uniwersytetu doszło do starć między grupą studentów prawicowych i młodzieżą, która stanęła w obronie żydów. Pomimo to studenci żydzi siłą zostali usunięci z uniwersytetu. Jeden ze studentów chrześcijan, który stanął w obronie kolegów żydowskich, został spoliczkowany. Na uniwersytecie w Debreczynie wyrzucono studentów żydów z sal wykładowych i kurytarza na ulicę.

Stosunki na Litwie kowieńskiej.

Od bawiącego w Wilnie litewskiego posła socjaldemokratycznego Józefa Poplauskasa „Kurjer Wileński" otrzymał szereg ciekawych informacyj. Między innemi p. Poplauskas oświadczył:

Przykro mi będzie, jako Litwinowi, gorąco swą ojczyznę kochającemu, odpowiadać na to pytanie. Sytuacja na Litwie kowieńskiej jest obecnie tak straszną, tak bezprzykładną, że wstyd mi za moją ojczyznę. Wystarczy, jeżeli powiem, że niema dziś w Litwie człowieka, któryby był pewny swej głowy. Dzień w dzień dziesiątki, a nawet setki działaczy, którzy krytycznie patrzą na rządy Smetony i Woldemarasa. deportuje się do więzień, obozu koncentracyjnego, dzień w dzień sądy polowe rozstrzeliwują niewinnych ludzi. Wystarczy anonim agenta, policjanta administracyjnego, lub konfidenta, aby bez żadnych dowodów wziąć rozbrat z życiem. Roi się wszędzie od szpiclów („Żwalgiby"). Są nimi ludzie z różnych sfer. Jako przykład, niech posłuży fakt, że w takiej np. małej mieścinie, jak Orany, rolę płatnych agentów pełni cała inteligencja: naczelnik poczty Kondratas, zast. nacz. powiatu Baranauskas, ksiądz Merkuckis, Petrunela Paczkus i t. d. W innych miastach, miasteczkach, wsiach, o mało nie osiedlach jest to samo. Wystarczy więc przed takim członkiem „Żwalgiby" powiedzieć na rząd byle co, a już można być pewnem, że dostanie się pod sąd wojenny.

— A czy ruch przeciwrządowy udało się temi metodami Woldemarasowi stłumić?

— Jeżeli zapełnienie więzień i obozów koncentracyjnych wybitniejszymi działaczami socjaldemokratów i ludowców oraz rozstrzelanie dziesiątków zupełnie niewinnych ofiar oraz masowe emigrowanie przed terorem ma być, jak oświadcza Woldemaras, stłumieniem opozycji, to tak. Za kratami więziennemi siedzą socjaldemokraci: posłowie Jakubauskas, Żukauskas, Markialis, Januszkis, których sprawę prowadzi się w ten sposób, by ją skierować do sądu polowego, gdyż tu skazanie może nastąpić bez przeprowadzenia dowodów prawdy, inni działacze por. rez. Żwiranas, Budrys, Żurilis. Armalis, robotnik Mieczyński (pod sądem polowym), Staniewicz, Kanarzauskas, kpt. Grażulewicz, zamieszany rzekomo w sprawę Pajaulisa. Są to wybitniejsi.

Z pośród ludowców: Petrauskas, Tornau b. poseł do sejmu, mjr. rez. sędzia Linkiewicz, pos. do sejmu Radis, Daniuszis, org. czas. młodzieży wiejskiej Jauninas, Baleckis, pos. Żygjalis.

Na wygnaniu są posłowie: Popławski i Kedys w Polsce, Pleczkajtis w Niemczech, Wikonis w Łotwie, za których pochwycenie Woldemaras wyznaczył po 5.000 litów nagrody.

Tysiące aresztowanych, takaż sama ilość skatowanych i zbitych do nieprzytomności, masowe rozstrzeliwania i przymusowa emigracja przywódców opozycji nie jest jeszcze opanowaniem sytuacji. Pozostaje bowiem naród, który, jak mi donoszą zbiegli przed kilkoma dniami towarzysze, ma już dość rządu pałkarzy, pijanego oficerstwa i rozbestwionych policjantów znęcających się nad spokojną i niewinną ludnością. Cały naród jest przeciwny rządom uzurpatorów. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że referendum odkłada się z miesiąca na miesiąc. Woldemaras widzi, że w obecnej sytuacji conajmniej 1 proc. ludności i to tylko policjantów, części urzędników i płatnych agentów opowiedziałby się za projektowanemi zmianami konstytucji.

— W wojsku, tej dotychczasowej jedynej ostoi rządu, szerzy się ostatnio niezadowolenie. Poważniejsi oficerowie, widząc niedolę narodu, deptanie na każdym kroku prawa, poniewieranie godności ludzkiej i karkołomną politykę zagraniczną coraz to głośniej wypowiadają swe niezadowolenie. Za nimi idzie już korpus podoficerski. Niedalej jak przed dwoma dniami rozstrzelano w dziewiatym pułku 2 podoficerów, a 7 skazano na 5—6 lat wiezienia za głośne wyrażanie sympatji dla opozycji. Za przykładem przełożonych idzie szary żołnierz. Bliski więc jest dzień, kiedy i ostatnia podpora — armja usunie się z pod wpływów uzurpatorów i wówczas biada ciemiężcom. Lud zemści się za niezasłużone krzywdy."

Obraz narysowany przez p. Poplauskasa, nawet po uwzględnieniu pewnej przesady rozżalonego emigranta, przedstawia się istotnie ponuro.

W NIERÓWNEJ WALCE.

44) —o— (Ciąg dalszy).

Nie pytał już o więcej, pochylił się zlekka na siodle i puścił konia odrazu galopem.

Czas jakiś lecieli w jednakowej odległości jeden od drugiego, słysząc jak za nimi dudni ziemia pod kopytami kawaleryjskich koni i przygodnych wierzchowców, gdy przed samym wjazdem do wsi oficer dał swojej klaczy ostrogą i wysunął się na front. W Czerskim zagrał czysto szlachecki animusz; silniej naparł na strzemiona, popuścił nieco mundsztuka, uderzył konia obcasami i Barabasz poszedł jak wicher w coraz to dłuższe szczupaki.

Teraz ze zwykłego pościgu jazda zmieniła się w jakąś karkołomną gonitwę. Rotmistrz umykał z szybkością strzały na oślep w ciemną noc, coraz to silniej napierając na swoją klaczkę. Czerski gonił go ze wzrastającą zawziętością, podjeżdżając mu z boku coraz bliżej, coraz szybciej. Oficerski rumak parskał, zadzierał łeb w górę i parł piersiami naprzód, Barabasz zwijał się jak sprężyna, wyprężał, jak struna i wyrywał się przed niego sus za susem.

Już w nocnym cieniu zamajaczyła przed nimi droga, prostą, równa, szeroka, już oddzielało ich od niej tylko kilkadziesiąt zaledwie kroków, gdy pan Tomasz klepnął swego wierzchowca po szyi i płynnie, jak na grzbiecie jaskółki, przeleciał koło dragona, pozostawiając go od razu poza sobą. Widział tylko moment jeden, jak oficer leżąc na szyi klaczy, rznął ją ostrogami po żebrach, moment jeden, bo po tym momencie zarzężało już coś z tyłu poza nim. Odwrócił się szybko i zobaczył jedynie, jak klaczka zaryła nożdżami w ziemi, jak przez jej łeb wyleciał z siodła Zarubajew i z rozpostartemi rękami i nogami, opisawszy spory łuk w powietrzu, padł z głuchym jękiem nieopodal.

Nie było czasu na zajmowanie się niezręcznym jeźdźcem; Barabasz niósł swego pana jak huragan, należałoby już z bardzo daleka zawracać, gdy tam tymczasem dojeżdżali ze światłem inni, którzy dojrzawszy upadek, pospieszą niezawodnie z pomocą. Czerski mógł być spokojny i dawszy koniowi zupełną swobodę, wytężał jedynie wzrok, wypatrując przed sobą jakiegokolwiekbądź śladu tak zawzięcie ściganej bryczki.

Minął wieś, pogrążoną w głuchym śnie, wydostał się znowuż w szczere pola i czuł, jak przecina twarzą powietrze, świszczące mu koło uszów. Kapliczka na wzgórzu przy zbiegu szosy stradomskiej z traktem kurodzwędzkim mignęła mu tylko przed oczami, jak jakieś senne marzenie, zbliżał się most przez Krzemionkę posiadającą w tem miejscu wysokie i strome brzegi. Rowy przydrożne stawały się tu coraz głębsze, a i sama droga była mniej gładka; w jednem miejscu zapadła się nawet na znacznej przestrzeni, tworząc wyboinę, w której łatwo wywracały się wozy, bryczki i bryczuszki, a którą ominąć należało i konno. Pan Tomasz zwolnił biegu, powstrzymał Barabasza i już zwyczajnym galopem miał przejechać most, gdy nagle jego półarab skoczył w bok i osiadł na zadzie. Wśród drogi czerniało coś: bryka nie bryka, wóz nie wóz, jakby ludzie, jakby konie.

Krzyknął gniewnie:

— Kto tu?! — ale nie otrzymał żadnej odpowiedzi.

Zeszedł przeto z konia, zapalił zapałkę, spojrzał na leżącą w poprzek drogi przeszkodę i zdumiał się niepomiernie.

To, za czem tak pędził na złamanie karku, oczekiwało na niego tutaj najspokojniej w świecie.

W znanej mu dokładnie wyboinie leżała przewrócona na bok bryczka, zaprzęgnięta parą na pierwszy rzut oka bezwątpienia wierzchowych, kawaleryjskich koni, pod bryczką, oparta plecami o jej tylne poduszki, siedziała pani Ombrowska ze związanemi rękami i nogami, z zakneblowanemi ustami, zapłakana, nie mogąca się ruszyć z miejsca, bo tuż obok niej, złożywszy na jej kolanach swoją ciężką głowę, spał jak zarżnięty hrabia August von Beck, porucznik trzeciego szwadronu, dwunastego, Jej cesarskiej mości księżniczki Konstantynówny, pułku „ruteńskich" dragonów.

Czerski nie mógł się powstrzymać od grubiańskiego przekleństwa i rzuciwszy niedopaloną zapałkę, pospieszył uwolnić nieszczęśliwą gospodynię z jej nieznośnego położenia niezwłocznie.

— Pani Amalio, co to ma znaczyć, jak to się stało?... Dali Bóg nie rozumiem!... — pytał, uwalniając ją przedewszystkiem z chust i ręczników, któremi obwiązano jej głowę i zatkano usta.

— Dali Bóg, to coś niepojętego!... Niech mi pani powie.

Biedna wdowa nie mogła już prawie mówić z wyczerpania, płakała tylko cicho, a grube łzy ściekały z jej pulchnych policzków na nocny kaftanik i czerwoną włóczkową halkę, z którą nie rozstawała się nigdy.

— Nie dali mi się nawet ubrać, zbereźniki! — wyrwało się jej nareszcie z piersi przepełnionej bólem i nowy potok łez popłynął z jej oczów.

— No, no, mniejsza o to... Ale... No, ja im zresztą tego, dali Bóg, nie daruję — pocieszał ją, spychając z jej kolan ciężkiego oficera i oswobadzając jej ręce z pęt.

— Ho, ho!... Cóż to oni panią jedwabiem związali?! — zawołał nagle, czując w palcach grube jedwabne sznury.

— A to moje, moje!... — odrzekła pospiesznie, lecz znikła natychmiast.

— Pani sznury?

— Eh, nie! Omyliłam się nie moje.

Zdziwił się nieco i wzruszył ramionami.

— Raz: moje, raz: nie moje... No, wszystko jedno. Nóżki niech pani sobie już sama rozpęta!

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 29 października

Sw. Zenobjusza,
(kapłana i męczennika † 407)
Św. Narcysa, bisk. jerozolimsk.

SŁOW.: DALELIŁ.

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. w Sydonie w Fenicji pamiątkę św. **Zenobjusza**, kapłana, co w czasie ostatniego prześladowania chrześcijan, gdy już wiele innych zachęcił do wytrwałości w walce, sam stał się godnym korony męczeńskiej.

Rocznice: 1424 urodzenie Władysława Warneńczyka. — 1535 śmierć Piotra Tomickiego, zasiadającego jako 42 biskup na stolicy biskupiej w Krawie. — 1611 Żółkiewski przedstawia Szujskich na sejmie w Warszawie. — 1926 konflikt sejmu z rządem na temat: „Siedzieć, czy stać."

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 6,41, zach. o godz. 16,42. — Księżyc wsch. o godz. 10,14, zach. o godz. 18,28.

Długość dnia wynosi 10 godzin 0 min.

Dni po N. R. 301, do N. R. 64.

Województwo śląskie

* **Obwieszczenie o święceniu 1 i 2 listopada.** Dyrekcja Policji w Katowicach ogłasza, że według § 12 rozporządzenia policyjnego z dnia 14 lutego 1912 r. dotyczącego zewnętrznego święcenia niedziel i świąt, zakazane są w dniu 1 listopada (Wszystkich Świętych) oraz 2 listopada (Dzień Zaduszny):

1) publiczne zabawy taneczne i bale,

2) produkcje wokalno-deklamacyjne, widowiska, przedstawienia teatralne i wszelkie produkcje muzyczne, **o ile charakter tychże nie będzie poważny**; zakazane są natomiast bezwarunkowo produkcje deklamacyjne, widowiska i produkcje muzyczne w kabaretach. W tych dniach winien być zachowany także i w teatrach poważny nastrój. Pozatem przedstawienia teatralne w teatrach rozmaitości (Variete) z urządzeniem scenicznem i w cyrkach są dozwolone dopiero od godz. 18-tej.

3) nadto wzbronione są w wigilję „Wszystkich Świętych" publiczne zabawy taneczne i bale.

* **Rejestracja uchodźców.** Śląski Urząd Wojewódzki zarządził rejestrację wszystkich poszkodowanych uchodźców, którzy przybyli na teren województwa śląskiego przed 1 stycznia 1923 roku. Celem racjonalnego przeprowadzenia rejestracji, urząd opieki społecznej przy magistracie, mieszczący się w Katowicach przy ulicy Młyńskiej 4, pokój 8, począwszy od 29 października do 8 listopada rozpocznie w godzinach urzędowych wydawanie uchodźcom deklaracyj, które należy wypełnić i podpisać atramentem. Deklaracje mają być zwrócone w magistracie najpóźniej do 15 listopada.

Z Katowickiego.

Katowice. (Otwarcie wystawy drobnego inwentarza.) Dnia 29 października br. o godz. 11 przed południem nastąpi na terenach parku Kościuszki, w hali wystawowej uroczyste otwarcie ogólno-śląskiej wystawy drobnego inwentarza, którego dokona p. wojewoda dr. Grażyński w obecności przedstawicieli władz, urzędów i towarzystw rolniczych. Wystawa jest bardzo obficie obesłana eksponatami śląskiemi, m. in. znajdą się tam: drób, króliki, przybory hodowli, nowoczesne ule i t. d. Wystawa rozmiarem swym przewyższa dotychczasowe tego rodzaju imprezy, urządzane w Polsce. Przewidziany jest przyjazd wielu hodowców z innych dzielnic Polski.

— (Kto właścicielem?) Podaje się do wiadomości, że w Policji Miejskiej przy ul. Młyńskeij 4 pokój 7 są do odebrania 4 indyki, pochodzące przypuszczalnie z kradzieży.

— (Spis poborowych rocznika 1907), tudzież wszystkich mężczyzn w wieku od 21 do 23 lat, którzy dotychczas nie zgłosili się do spisu poborowych, względnie nie stawili się przed komisją poborową odbędzie się w czasie od 1-go listopada do 31 grudnia br. w biurze wojskowem magistratu miasta Katowic.

— (Ponowne zebranie Ligi Przeciwalkoholowej.) Wobec bardzo nikłego udziału zaproszonych, zapowiedziane na dzień 17 bm. Walne Zebranie Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej nie mogło się odbyć i odroczone zostało na dzień 3 listopada br. Zebranie to odbędzie się w sali obrad Rady Miejskiej przy ul. Pocztowej. O ile w tem Walnem Zebraniu nie weźmie udziału przepisana ilość członków, przewodniczący zwoła po upływie pół godziny nowe zebranie, które w myśl ustaw bez względu na ilość obecnych będzie prawomocnem.

Mysłowice. (Za obrazę prokuratora). Stanisław Niczka, kupiec z Mysłowic, pewnego dnia we wrześniu rb. wystosował pismo do prokuratora, w którem zarzucał jak prokuratorowi tak i sędziemu, że lekceważą ustawy prawne obowiązujące na G. Śląsku. Za użycie tych słów pociągnięto go do odpowiedzialności sądowej. Na rozprawie sądowej dnia 27 października rb. przed pierwszą izbą karną sądu okręgowego w Katowicach oskarżony przyznaje, że list napisał, lecz nie z zamiarem znieważenia sędziego lub prokuratora. Sąd uznał oskarżonego winnym zniewagi i skazał go z uwzględnieniem zachodzących okoliczności łagodzących na 25 złotych grzywny lub 5 dni więzienia. (W. K.)

Z Swietochłowickiego.

Król. Huta. (Aresztowanie). Niejaki Karol K. i Jan K. z Świętochłowic zostali przytrzymani przez policję w podejrzeniu o kradzież pieniędzy na szkodę rzeźnika Jerzego Sroki w Król. Hucie. Dalsze dochodzenia w toku.

— (Obowiązek zgłaszania paraliżu dziecięcego.) Dyrekcja Policji w Król. Hucie podaje do ogólnej wiadomości, iż każdy wypadek podejrzenia co do zachorowań na paraliż dziecięcy (choroba Heine-Medina) podlega przymusowemu zgłaszaniu, które winno być nadesłane do Dyrekcji w przeciągu 24 godzin.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Nowym starostą) pow. pszczyńskiego ma zostać p. dr. Zaleski, dotychczasowy zastępca starosty powiatu katowickiego.

— (Zaraza i pomór trzody chlewnej). W Goczałkowicach, w Lędzinach i w Pawłowicach stwierdzono urzędowo zarazę i pomór świń, wobec czego wydano zakaz wyprowadzenia nierogacizny z tych gmin. Celem zapobieżenia szerzenia się zarazy, wskazanem jest przestrzeganie wydanych przez władze zarządzeń i donoszenie o każdym nowym wypadku zarazy.

Tychy w Pszczyńskiem. (Zebranie drogowych) z powiatu pszczyńskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 30 października o godzinie 1 po poł. w lokalu p. Brzóski.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Egzaminy mistrzowskie.) Przed komisją egzaminacyjną w Katowicach złożyli w dniach 17 i 18 b. m. egzamin mistrzowski H. Komenda z Rybnika w zawodzie kominiarskim, A. Niklas z Rybnika w zawodzie siodlarskim, M. Gawełek z Grabówki i M. Paprotny z Rydułtów w zawodzie kowalskim. W dniu 17 b. m. zaś przed kokomisją egzaminacyjną w Rybniku złożyli egzamin mistrzowski w zawodzie piekarskim pp.: J. Świerkot i O. Wendland z Rybnika. Wszyscy nowi mistrzowie złożyli egzamin z wynikiem dobrym.

— (Baczność, właściciele domów!) Właścicielom domów względnie ich zastępcom zwraca urząd policji miejskiej uwagę na ich obowiązek ciągłego utrzymywania porządku w swych podwórzach. Dla podniesienia zdrowotnego i estetycznego poziomu należy podwórza częściej oczyszczać z śmieci i innych nieczystości. Zbiorniki na popiół, gnój itd. powinny być częściej opróżnione, ażeby przez przepełnienie nie zanieczyszczać podwórza. To samo odnosi się do dołów kloacznych i ustępów, które należy utrzymywać w czystym i zdatnym do użytku stanie. Opieszałych policja pociągać będzie do odpowiedzialności.

Obszary w Rybnickiem. (Wspaniały dar). Tutejsza filja T. C. L. otrzymała w tych dniach od Gwarectwa Rybnickiego 40 książek. dwie duże szafy na książki i 300 złotych na powiększenie bibljoteki.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Miesięczne posiedzenie Katolickiego Kółka Abstynentów w Katowicach odbędzie się w niedzielę, dnia 30 października br. po południu o godz. 3½ w Domu Związkowym przy kościele św. Piotra i Pawła. Na porządku obrad ważny referat. Zaprasza się członków i zwolenników trzeźwości z Katowic i okolicy. Przyszłość nasza! Zarząd.

Związek Hallerczyków placówka Hajduki Wielkie. Zebranie plenarne placówki miejscowej Związku Hallerczyków odbędzie się w niedzielę, dnia 30. X. 27 r. o godz. 3 po poł. w małej sali „Hotelu Śląskiego" u p. Skorowidza przy ulicy Krakowskiej. O liczny i punktualny udział członków i sympatyków uprasza się. Zarząd.

Król. Huta. „Sokół" ma swe miesięczne zebranie w sobotę, dnia 29 października br. o godz. 7½ wiecz. na salce Z. Z. P. przy ul. Marsz. Józefa Piłsudskiego nr. 3. Na porządku obrad wykład oraz wręczenie nagród z ostatnich zawodów Kościuszkowskich. Zarząd.

Rybnik. Stow. młodzieży katolickiej W niedzielę 30 bm. wieczorem o godz. 6½ odbędzie się w Domu parafjalnym zebranie. OO. Misjonarze T. Sł. B. będą wyświetlali film. Uprasza się druhów o liczny udział. Goście mile widziani. Zaprasza się także młodzież żeńską na to zebranie.

Zarząd.

Teatr Polski w Katowicach

Ptak, komedja J. Szaniawskiego.

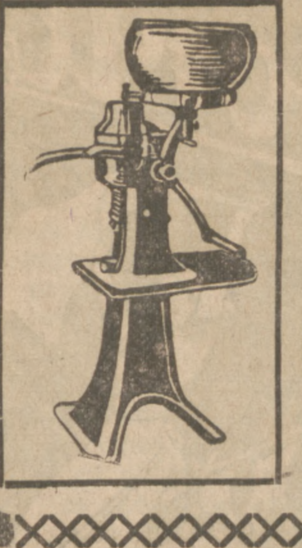
W zapadłej mieścinie obradują ojcowie miasta nad losami swych współobywateli. Radzą — jak to zwykle bywa, o tem, jakich sposobów użyć, by nic nie zakłóciło ciasnego ich partykularnego punktu widzenia. Cóż ich obchodzi, że ludzkość kroczy po ścieżkach postępu, że dąży do światła, cywilizacji, że każdy dzień gdzieindziej przynosi polepszanie warunków bytu nietylko dla klas uprzywiljowanych, ale także dla tych maluczkich, którym ciężki znój kroplistym potem zrasza czoła! Głusi są na wszelki odgłos z szerokiego świata, boja się wszelkiej reformy, by nie zakłóciła ich spokoju. Niech obywatele brną w błocie, jak za dawnych czasów, byleby nie wysilać mózgów i nie zatracić swego stanu posiadania.

Ale ludzie — to nie manekiny bezduszne! Choć milczą, w półświadomości ich drzemią pragnienia, nieskrystalizowane może, ale tak żywe, że nieraz małej podniety tylko potrzeba, fikcji, złudzenia — aby te pragnienia z żywiołową siłą wybuchły. Odczuwają to zaskorupiali w swym kwietyzmie egoiści, w sercach lęk jakiś nieokreślony drzemie. Więc używają wszelkich sposobów, by śmiałka, który mimowoli rozbudza namiętność tłumu, zgnieść i jego szlachetne uniesienia, ośmieszyć i zbagatelizować. Chyba, że zdecyduje się zostać... zięciem burmistrza! Wówczas puszcza się w ruch reklamę i z nicości — widma robi się rzecz wielką, sławną.

Na tem podłożu ludzkich słabości zbudował autor sztukę, którą nazwał — niewiadomo dlaczego — komedją. Może dlatego, że wplątał w rozwlekłe djalogi nieco satyry i kilka dowcipów, które jednak giną w apostrofach i frazeologji. Zamało to, by nadać trzem aktom odpowiedni charakter komedjowy! Przytem zbyt dużo tam reminiscencji z Wyspiańskiego, zbyt dużo sztucznych nastrojów, przez co sztuka traci na ciągłości i jednolitości.

Typy, jakimi posługuje się autor, dają aktorom wiele pola do popisu. Przyznać trzeba, że wykonawcy nasi na ogół wywiązali się dobrze z zadania, a reżyserja p. Kuncewicza zdołała ożywić całość i nadać jej niecodzienne ramy. Nie można jednak uważać pomysłu p. Zonera za szczęśliwy, by skopiować postać znaną na Śląsku. Robić na scenie karykaturę z osób żyjących, nie powinno być dozwolone. Rolę burmistrzanki odtworzyła p. Michałowska z wielkiem uczuciem, nadając postaci tej dużo wdzięku, a przytem umiaru. C. Z.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" Verlagsgesellschaft mit beschränkter Haftung — Spółka z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Goduła w Król. Hucie.



Nawozy sztuczne! : Nasiona!

Wszelkiego rodzaju maszyny i narzędzia rolnicze z pierwszorzędnych krajowych i zagranicznych fabryk oraz oryginalne

szwedzkie wirówki

i przybory mleczarskie, jak masielnice, konwie do mleka itd. dostarcza po cenach fabrycznych i na dogodnych warunkach

„Reiffeisen" hurtownia towarów, oddz. maszynowy

Katowice, św. Jana 10, tel. 643 i 630 oraz filje: w Lublińcu, Mickiewicza 37, tel. 59, w Wodzisławiu, Dworcowa, jel. 95.

Zastępcy (agenci) za wysoką prowizją poszukiwani.

Ziemniaki :: Pasza!

Polecam mój bogato zaopatrzony skład materjałów na suknie i płaszcze, welury, płotna, wsypy, firanki, obrusy, chodniki

po najniższych cenach

W. Bolik, Tarnowskie Góry

ulica Krakowska nr. 19.

Dnia 20 listopada br. w szkole w Borowej Wsi po południ. o godz. 3 wydzierżawia Naczelnik

polowania

obszaru gm. wielkości 150 ha cały użytek z polowania więcej dającemu. Warunki polowania są wyłożone w urzędzie gminnym.

Naczelnik polowania.

Świece na groby

w wielkim wyborze, po cenach najniższych.

Książki do nabożeństwa

dla nowożeńców w wielkim wyborze.

Różańce i szkaplerze, krzyże niklowane i świeczniki.

Dalej polecamy: **Okulary** w wielkim wyborze, **wieńce dla druhen i nowożeńców** w różnych gatunkach po cenach bardzo przystępnych.

Oprawiam także wieńce ślubne.

Emanuel Spyra

Ksiegarnia i skład papieru

w Starym Bieruniu.

Wielki wybór! Tanie ceny!

MEBLE

Sypialnie, jadalnie, pokoje męskie kuchnie i szafy, bielizniarki i. t. d.

poleca

Kura, właść. R. Bendkowski

Rybnik, ul. Raciborska 22.

BANK LUDOWY

w **Tarn. Górach, Rynek 15** u p. Pietruchy

Przym. wkładki oszczędnościowe (depozyty) płacąc odsetki uroki 6, 8, $8^1/_2$, do 9 % wedle wypowiedzenia.

Kupuje i sprzedaje waluty obce

przeprowadza wszelkie transancje, wchodzące w zakres bankowości.

Meble klubowe

powleczone skórą lub gobeliną, kanapy pluszowe, szafy i materace kupujecie pod gwarancją po niezbicie najniższych cenach u

H. Drobika, Król. Huta, Tel. 1174

ul. Dworcowa 5, narożnik ul. Sienkiewicza.

Dostawa bezpłatnie w dom. Na miasto Tarn. Góry i powiat tarnogórski.

Jerzy Teodor Jojko, Tarnowskie Góry

Nowy Rynek 7, Tel. 1007.

Najkorzystniejsze źródło zakupu **MEBLI**

Jadalki, sypialnie, pokoje męskie, krzesła klubowe, garnitury klubowe itd. itd. itd.

Pierwszorzędny zakład pogrzebowy

Przewóz zwłok karawanami, samochodami lub koleją w kraju i zagranicą

poleca

Fabryka mebli i Zakład Pogrzebowy

Paweł Kramny

Telef. 1402 **Świętochłowice** Wolności 6

Najw. warsztat budowlano-stolarski w miejscu.

Za gotówkę! Na odpłatę!

Piotr Kamiński, Król. Huta

ulica Wolności, narożnik ulicy Sienkiewicza

Skład konfekcji męskiej pierwszorz. oddział krawiecki

Wózki dla lalek!

Wózki i łóżka dziecięce po bardzo niskich cenach.

KATOWICE

plac Miarki 8 (Blücherplatz)

I piętro.

Wszędzie do nabycia!

Sidol

Wszędzie do nabycia!

Najlepszy w świecie środek do czyszczenia metali, szyb, luster szkła i marmurów

„LODIX"

wyborowa woskowo-terpentynowa pasta do obuwia

„SIGELLA"

woskowa zaprawa do podłóg

„SIRAX"

proszek do szorowania.

Generalne zastępstwo na Górny Śląsk

LEONARD SIEGMUND

KATOWICE, ulica 3-go Maja nr. 23.

Na story i kołdry na łóżka

robota ręczna

10 % opustu.

F. SCHEIER

Katowice, ulica Poprzeczna nr. 4, II. p.

Telefon 1016.

Reparacja pończoch

Przymuje się do reperacji pończochy ze spuszczonemi oczkami.

F. SCHEIER

Katowice, ulica Poprzeczna nr. 4, II. p.

Telefon 1016.

WIELI WYBORI

MEBLE

własnej stolarni i tapicerni po cenach fabr.

poleca **E. WINKLER**

ul Kościelna 8 **RYBNIK** ul. św. Jana 2

Telefon 1044.

BANK LUDOWY

Sp. z. o. n.

w Swiętochłowicach, ul. Wolności 9

Przyjmuje depozyta za wypowiedzeniem dziennym, tygdniowem, miesięcznem, kwartalnem i półrocznem za wysokiem oprocentowaniem i

udziela pożyczek pod bardzo dogodnymi warunkami.

Na jesień i zimę

możesz najtaniej zaopatrzyć się w konfekcję męską i dziecięcą

w Firmie J. Altmann

Katowice, Wojewódzka 24

Dojście tunelem od kawiarni „Astoria"

Udzielam kredytu! Udzielam kredytu!

Przymuję zamówienia z własnych materjałów

Najkorzystniejsze źródło zakupu **mebli!**

Jadalki sypialne, pokoje męskie, kuchenki, meble pojedyńcze wyborowej jakości, trumny wraz z dekoracją kupuje się tanio i na dogodnych warunkach.

w Warsztacie Stolarskim **Andrzej Krzemień**

IMIELIN, ulica Główna 43.

MEBLE

jak

jadalki, sypialnie, pokoje męskie kuchnie i. t. d.

polecam za gotowkę i na spłaty.

Własny warsztat

Wincenty Pogoda,

Swiętochłowice, ul. Bytomska 15.

FUTRA

Pierwszorzędna pracownia kuśnierska

Największy wybór futer

M. Rotblum, Król. Huta

Rynek 5 - Telefon 1438

Upraszam Szan. Klijentelę o łask. obejrzenie mej wystawy 2 października 1927 r. t. j. w dniu otwarcia stadjonu w Król. Hucie. **Szan.** Panie będą miały sposobność obejrzenia najnowszych i najwytworniejszych futer.

Wielki wybór kapeluszy męskich.

Obsługa solidna! Ceny przystępne!

Unieważniam

zgubioną książeczkę wojskową P.K.U. Katowice.

Ratajski Czesł., Mysłowice.

---

2 robotników

do wyrabiania kłopci drewnianych (pantofle) poszukuje natychmiast

A. Buchmann

skład obuwia Żory.

Czytelnicy! **Przy zakupnie towarów powołujcie się na ogłoszenia w naszej gazecie**

Sprzedam natychm.

dom masywny z chlewem i stodołą i $14^3/_4$ mórg pola. Zgłoszenia do **Sztencel i Prokot,** Panewniki, p. Pszczynski.

Agitujcie za naszą gazetą!

CHCESZ

zapewnić siebie na wszelki wypadek i równocześnie

dopomódz bliźniemu

w potrzebie, to składaj oszczędności w znanej i wyprobowanej instytucji, jaką jest

Bank Ludowy w Katowicach

przy ul. Kościuszki 16

Jeżeli dzieciom dobrze życzysz i pragniesz, aby im się dobrze powodziło, ucz je oszczędności. Każde z dziatek powinno mieć własną książeczkę oszczędności z

Banku Ludowego w Katowicach

który przyjmuje wkładki od 1 złotego począwszy.

Oszczędności jednostek, to dobrobyt kraju.

Pamiętaj o tem!

OBUWIE

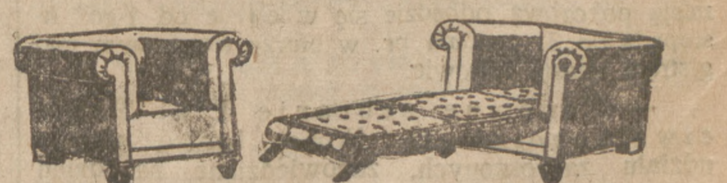
w dobrem wykonaniu

po cenach bardzo tanich otrzymać można tylko u firmy

Natan Lichtblau, Król. Huta

ul. Sobieskiego 2.

FOTELE KLUBOWE do spania



materace, leżanki własnego wyrobu

H. Damm. Tapicer — Katowice, ulica Kościuszki 33.

TELEFON 2281